

Sygn. akt I ACa 613/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 czerwca 2014 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu – Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Adam Jewgraf (spr.)
Sędziowie:	SSA Jolanta Solarz SSA Lidia Mazurkiewicz - Morgut
Protokolant:	Marta Perucka

po rozpoznaniu w dniu 26 czerwca 2014 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa **A. P. (1)**

przeciwko (...) **Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Opolu

z dnia 14 lutego 2014 r. sygn. akt I C 639/13

- zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I w ten sposób, że oddala powództwo ponad zasądzoną tam kwotę 56.146,80 zł (pięćdziesiąt sześć tysięcy sto czterdzieści sześć 80/100) z odsetkami ustawowym od dnia 11 września 2013 r., do dnia zapłaty, w punkcie II przez zastąpienie kwoty 5.117 zł kwotą 3.163 zł, oraz w punkcie IV przez zastąpienie kwoty 2.308 zł kwotą 1.308 zł;**
- oddala dalej idącą apelację;**
- znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 14.02.2014 r. Sąd Okręgowy w Opolu zasądził od pozwanego (...) Towarzystwa (...) Spółka Akcyjna z siedzibą

w W. na rzecz powoda A. P. (1) kwotę 76.146,80 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 11.09.2013 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 5.117 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych.

Na zasądzoną sumę składała się kwota 55.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wywołaną naruszeniem dobra osobistego powoda w postaci prawa do życia w rodzinie, 20.000 zł tytułem pogorszenia sytuacji życiowej po śmierci matki powoda oraz kwota 1.146,80 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu.

W sprawie poza sporem pozostawało, że w dniu 15.12.2007 r. w następstwie wypadku komunikacyjnego śmierć poniosła matka powoda A. P. (2). Sprawca wypadku na dzień zdarzenia ubezpieczony był w zakresie odpowiedzialności cywilnej w zakładzie pozwanej.

Powód A. P. (1) od 2003 r. do 2005 r. pracował w Holandii, skąd wrócił do Polski by pomóc matce w opiece nad chorym ojcem, który zmarł w 2005 r. Od tego czasu powód, będący kawalerem, cały czas zamieszkiwał z matką i prowadził z nią wspólne gospodarstwo domowe. Matka była dla powoda podporą w codziennym życiu, pomagała mu w takich czynnościach jak pranie, przygotowywanie posiłków, prowadzenie domu. Z kolei powód pomagał matce w cięższych pracach domowych i hodowli kur oraz królików. Powód zawsze mógł liczyć na pomoc matki, stanowili razem kochającą się i wspierającą nawzajem rodzinę. Byli ze sobą związani uczuciowo i emocjonalnie.

Sytuacja finansowa powoda i jego matki była trudna. Powód szukał pracy w kraju, ale nie potrafił znaleźć stałego zatrudnienia, gdyż z przyczyny likwidacji połączeń autobusowych nie miał jak dojechać do pracy. Dlatego podejmował się tylko prac dorywczych. Powód nie chciał wyjeżdżać ponownie do pracy za granicę, ponieważ nie chciał zostawić matki samej. Matka powoda utrzymywała się z emerytury w średniej miesięcznej wysokości 1.443 zł w 2007 r. i 1.600 zł w 2006 r. Powód z tytułu prac dorywczych osiągał miesięczny dochód w rozmiarze ok. 1.125 zł. W 2006 r. osiągnął dochód w wysokości 1.266 zł, za pracę od 10.07.2006 r. do 09.08.2006 r.

W chwili śmierci matka powoda miała 62 lata. Po tym tragicznym zdarzeniu powód borykał się z dużymi trudnościami finansowymi. Pracował dorywczo w ramach prac interwencyjnych oraz korzystał z pomocy opieki społecznej. W kolejnych latach jego dochód wynosił: w 2008 r. – 9.558,33 zł, w 2009 r. – 7.192 zł, w 2010 r. – 10.006 zł, w 2011 r. – 3.026 zł, w 2012 r. – 8.195 zł, w 2013 r. – 17.448,70 zł. Stałe zatrudnienie powód uzyskał w 2011 r. Obecnie jego miesięczne zarobki wynoszą 1.600 zł.

Śmierć matki spowodowała pustkę w rodzinie powoda. W przeciągu dwóch lat stracił on oboje rodziców i został sam. Powód miał problemy z prowadzeniem domu, którym zawsze zajmowała się matka. Powód ma młodszego brata, ale nie mógł liczyć na jego pomoc, gdyż ma on własną rodzinę i odwiedza go sporadycznie, raz na dwa, trzy miesiące. Nie mógł także liczyć na pomoc siostry, która na stałe mieszka za granicą i odwiedzała brata raz na 6 miesięcy.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy stwierdził, że powód niewątpliwie doznał krzywdy w postaci zerwania więzi rodzicielskiej pomiędzy nim a zmarłą matką, która to więź należy do najsilniejszych więzi emocjonalnych. Oceniając, na tle art. 448 kc, rozmiar krzywdy jakiej powód doznał Sąd miał na uwadze, że powód nie miał i nadal nie ma własnej rodziny. Mieszkał bowiem z matką, z którą prowadził wspólne gospodarstwo domowe. Matka była dla powoda podporą w życiu, pomagała mu we wszystkich czynnościach życia codziennego.

To z nią powód spędzał swój wolny czas, wszystkie święta i uroczystości rodzinne, mógł liczyć nie tylko na pomoc matki, ale i na jej codzienne towarzystwo. Śmierć matki spowodowała pustkę w życiu powoda, który nie może liczyć na pomoc

i towarzystwo rodzeństwa, z którym spotyka się sporadycznie. Powód długo nie mógł poradzić sobie z prowadzeniem domu, którym zawsze zajmowała się matka, czuł się osamotniony i do dziś odczuwa brak matki. W tych okolicznościach za uzasadnione Sąd uznał przyznanie powodowi zadośćuczynienie w rozmiarze 55.000 zł.

Za zasadne uznał Sąd także roszczenie odszkodowawcze powoda

z art. 446 § 3 kc. Uwzględniając fakt prowadzenia przez powoda i matkę wspólnie gospodarstwa domowego, otrzymywania przez zmarłą emerytury i uzyskiwanie przez powoda jedynie kwot z prac dorywczych, które łącznie stanowiły dochód rodziny,

Sąd stwierdził, że zmarła mająca w dniu wypadku 62 lata, nadal pomagałaby synowi zarówno finansowo, jak i faktycznie w prowadzeniu gospodarstwa domowego. Śmierć matki spowodowała znaczne problemy finansowe powoda, które ostatecznie doprowadziły do podarowania domu w którym mieszkał siostrze, w zamian za ustanowienie służebności mieszkania. Powód, bez wsparcia finansowego matki nie by w stanie ponosić kosztów utrzymania nieruchomości. W tym stanie rzeczy

Sąd uznał, że stosowane odszkodowanie z tytułu pogorszenia się sytuacji życiowej powoda powinno wynosić 20.000 zł.

Powyższy wyrok w pkt I, tj. w zakresie zasądzenia na rzecz powoda kwoty 20.000 zł tytułem stosownego odszkodowania oraz w zakresie zasądzenia ponad kwotę 25.000 zł zadośćuczynienia, oraz w pkt III i IV rozstrzygających o kosztach procesu, zaskarżyła apelacją strona pozwana. Zarzucając m. in. naruszenie prawa materialnego, a to art. 448 i 446 § 3 kc przez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w zakresie żądania zasądzenia odszkodowania w całości oraz oddalenie żądania w zakresie zadośćuczynienia ponad kwotę 25.000 zł. Alternatywnie domagała się uchylenia wyroku i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest zasadna jedynie w części.

Odnosząc się w pierwszym rzędzie do zarzutu naruszenia normy art. 448 kc przypomnieć należy, że zadośćuczynienie stanowiące naprawienie krzywdy wyrządzonej śmiercią członka rodziny nie jest zależne od pogorszenia sytuacji materialnej poszkodowanego, a jego celem jest kompensacja doznanej krzywdy, a więc złagodzenia cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej i pomoc poszkodowanemu w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym sytuacji. W orzecznictwie wskazuje się, że na rozmiar krzywdy w tego rodzaju przypadkach wpływ mają wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby najbliższej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej poszkodowanego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, ewentualnie wystąpienie również zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień w jakim pokrzywdzony będzie mógł się odnaleźć w nowej rzeczywistości.

Uwzględniając powyższe kryteria o charakterze obiektywnym stwierdzić należy, że krzywda powoda wywołana śmiercią matki, z którą nieprzerwanie zamieszkiwał, jest jedną z najbardziej dotkliwych, z uwagi na rodzaj i siłę więzów rodzinnych oraz rolę jaką pełniła matka, w istocie w istniejącej dwuosobowej rodzinie. Krzywda jest tym bardziej dotkliwa gdy uwzględni się, że śmierć nastąpiła nagle i w jej wyniku stał się osobą samotną, bez rodziny, gdyż kontakt z rodzeństwem był sporadyczny. Uwzględniając przy tym wiek zmarłej przyjąć należy, iż co najmniej jeszcze przez kilkanaście lat powód mógł liczyć na to, że w życiu towarzyszyć mu będzie matka wspierając go w ramach łączących ich silnych więzów rodzinnych.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, oraz z drugiej strony ogólny poziom życia społeczeństwa, uznać należy, że Sąd Okręgowy prawidłowo przyjął, że odpowiednim zadośćuczynieniem za krzywdę powoda, w rozumieniu art. 448 kc, będzie kwota 55.000 zł, która spełni swą funkcję kompensacyjną i nie będzie prowadziła przy tym do nadmiernego wzbogacenia powoda.

W tym miejscu stwierdzić należy, iż wbrew odmiennemu zapatrywaniu strony apelującej reakcja powoda, polegająca na przeżywaniu jedynie „typowej żałoby”

nie może samodzielnie decydować o obniżeniu wysokości zadośćuczynienia.

Po pierwsze przy ustalaniu jego wysokości należy uwzględnić łącznie wszystkie okoliczności konkretnego przypadku, w tym wskazane wyżej a dotyczące powoda. Po wtóre przyjmowanie samego kryterium bólu byłoby o tyle niewłaściwe,

o ile uwzględni się, że aktualny stan wiedzy nie pozwala na udowodnienie rozmiaru uczuć i przywiązania do osoby najbliższej. Wyznaczanie wysokości zadośćuczynienia głównie skalą cierpień prowadziłoby w istocie do premiowania osób o słabszej konstrukcji psychicznej, reagujących intensywniej na sytuację traumatyczną, w stosunku do osób o osobowości zamkniętej, co z pewnością nie było intencją ustawodawcy.

Za błędne uznać należało powołanie się przez apelującego na fakt zasądzenia kwot niższych w innych postępowaniach sądowych. Niewątpliwie bowiem każdy przypadek krzywdy doznanej na skutek śmierci osoby bliskiej musi być traktowany indywidualnie, z uwzględnieniem wszystkich okoliczności danej sprawy, przy czym ocena ta opierać się musi na kryteriach obiektywnych. Dodać też należy,

iż przywołane przez skarżącego orzeczenia Sądu Apelacyjnego I ACa 300/13,

I ACa 539/13 zapadły na tle odmiennych stanów faktycznych, w których pokrzywdzeni nie pozostali osobami samotnymi, gdyż posiadali własne założone rodziny i nie zamieszkiwali przy tym ze zmarłymi rodzicami, co niewątpliwie z punktu widzenia kryteriów obiektywnych miało wpływ na wysokość zasądzonych sum zadośćuczynienia. W sprawie zaś I ACa 60/13 Sąd Apelacyjny nie obniżał wysokości zadośćuczynienia, lecz uchylił wyrok Sądu I instancji oddalający roszczenie powoda o zasądzenie zadośćuczynienia ze wskazaniem, iż winno być ono zasądzone po zbadaniu i ocenieniu kryteriów obiektywnych z art. 448 kc w zw. z art. 24 kc.

Dlatego też apelacja w tej części, tj. skierowanej przeciwko zasądzonej kwocie zadośćuczynienia, na podstawie art. 385 kpc podlegała oddaleniu.

Rację natomiast miał skarżący kwestionując istnienie podstaw faktycznych do zasądzenia na rzecz powoda stosownego odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 kc.

Ocena pogorszenia sytuacji w związku ze śmiercią osoby najbliższej, od której zależy zastosowanie wskazanego przepisu, powinna być przeprowadzona

w oparciu o szczegółową analizę położenia w jakim znajdowała się osoba uprawniona, z uwzględnieniem wszystkich okoliczności jakie miały wpływ na warunki życiowe, stopień samodzielności życiowej, stosunki rodzinne i majątkowe oraz ich porównanie z sytuacją w jakiej znajdowałby się uprawniony gdyby nie śmierć osoby najbliższej.

W okolicznościach sprawy stwierdzić należy, że owa sytuacja uprawnionego powoda nie zmieniła się w znaczący sposób, a jeżeli już w ogóle to nie sposób znaleźć w tym przypadku adekwatny związek przyczynowy pomiędzy ogólnie złą sytuacją materialną powoda a śmiercią jego matki. Zauważyć należy, iż powód był osobą dorosłą, samodzielną i zdrową. Śmierć matki w żaden sposób nie wpłynęła na osłabienie jego aktywności życiowej w sferze możliwości uzyskiwania dochodów, których nie uzyskiwał z przyczyny braku własnej aktywności w poszukiwaniu stałej pracy, co działo się jeszcze przed zdarzeniem wyrządzającym szkodę. Po śmierci matki znalazł natomiast zatrudnienie. Za pogorszenie sytuacji w rozumieniu

§ 3 art. 446 kc nie można uznać również pozbawienia powoda możliwości partycypacji w świadczeniu rentowym uzyskiwanym przez zmarłą matkę. Sytuacja bowiem powoda, człowieka dorosłego i zdrowego, w żadnym razie nie była i nie powinna być uzależniona od korzystania z renty matki. Trudno też uznać by utracił on opiekę ze strony matki, wszak to powód winien opiekę takową nad

62-letnią matką sprawować. Co do kwestii związanej z dokonaniem darowizny nieruchomości (domu) na rzecz siostry, zauważyć należy, iż gdyby powód

w odpowiednim czasie podjął pracę, to uzyskiwałby środki pozwalające na pokrycie kosztów utrzymania nieruchomości. Zresztą owa darowizna – co powód sam przyznaje – miała swe podłoże ekonomiczne wynikające właśnie z braku uzyskiwania dochodów przez powoda, a nie związana była bezpośrednio ze śmiercią matki. W istocie zatem powód w następstwie śmierci matki nie poniósł żadnych dodatkowych kosztów, ani też nie poniósł szkody w wymiarze materialnym, które kwalifikowałyby się do pojęcia „znacznego pogorszenia sytuacji życiowej”.

Dlatego też, na podstawie art. 386 § 1 kpc, Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok, oddalając roszczenie powoda o zasądzenie kwoty 20.000 zł tytułem odszkodowania z art. 446 § 3 kc. Dalszą konsekwencją dokonanej zmiany była

korekta rozstrzygnięcia o kosztach procesu zawartych w pkt II i IV, o których orzeczono stosownie do reguły z art. 100 kpc.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono stosownie do wyniku apelacji, znosząc je wzajemnie między stronami, wobec częściowego tylko uwzględnienia żądań w apelacji zawartych.

MR-K